

## Jak święcono na Litwie

## Dzień żałoby po Wilnie?

Dzień 9 października nosi na Litwie specjalny charakter. Jest to dzień żałoby po Wilnie. Rok rocznie odbywały się obchody z przemówieniami dra Juszkis czy prof. Michała Birżyski, rok rocznie „Związek wyzwolenia Wilna” organizował kwesty — co roku we wszystkich miastach i miasteczkach wywieszano na domach chorągwie z żałobnymi opaskami. Uroczystość nosiła charakter oficjalny. W Kownie o g. 12-ej w południe wycie syren obwieszczało „minutę milczenia”, w czasie której ustawiał na ulicach wszelki ruch, a publiczność zdejmowała okrycia głowy i udawała pobożne skupienie. Trudno bowiem sądzić, by którykolwiek z tych panów, zdejmujących kapelusze, naprawdę rzetelnie odczuwał fakt „utrąty” Wilna. Wszyscy zbyt są zajęci najbliższymi, najbardziej swoimi, codziennymi sprawami, by mogli w sposób poważny myśleć o rzeczach dalekich i projektach niewykonalnych.

## W ROKU OBECNYM

W roku bieżącym dzień 9 października upłynął również pod znakiem żałoby. Ale ta żałoba miała charakter „nieoficjalny”. Co prawda, niemal wszystkie domy kowieńskie wywiesiły chorągwie żałobne — ale nie było ich na gmachach rządowych. Nie zabrzmią również w południe sygnały syren, by obwieścić „minutę milczenia”. Tylko straż pożarna, napół żydowska, napół ochotnicza, przez krótki czas wyła na swojej syrenie — ale wkrótce przerwała — najprawdopodobniej wskutek nakazu — milczenia. Publiczność nie wiedziała dokładnie, jak się ma zachować. Na gmachu związku „szaulisów” chciano wywiesić chorągwie, lecz policja nakazała zdjąć je, a gdy kilku bardziej patriotycznie nastawionych związkowców jęło protestować przeciw temu zarządzeniu, uspokoiła ich propozycja zaprowadzenia do cyrkulu. Trudno jest osądzić, ile jest prawdy w tym, co się mówi i pisze o „samorządnych” wywieszaniu przez właścicieli domów chorągwi żałobnych. Jedno z pisemek litewskich (wydawane przez Żydów) z rozczuleniem rozwodzi się nad tym, jak to wzruszająco wyglądała „minuta milczenia”, samorządnie zorganizowana przez publiczność. Ludzie ponoć podkrywali głowy w pobożnym skupieniu i przetrwali nie jedną, a dobrych kilka minut, co „podkreśliło ich uczucia i świadomości głębszego znaczenia uroczystej chwili obecnie, niż kiedykolwiek”. Ale to jest nieprawda. Samorządne milczenie wypadło bardzo mizernie. Jedni szli, drudzy stawali — ci zde-

mowali kapelusze (żydkowie), inni znowu wkładali — a i to nie wszyscy. Ruch na ulicach ani na chwilę całkowicie się nie zatrzymał.

## GWAŁTOWNIEJSZA PROWINCJA

Ale to tylko w karnym Kownie dzień 9 października upłynął tak cicho i spokojnie. Prowincja odznaczała się bardziej wojowniczym nastrojem i gwałtowniejszą skłonnością do „wyzwalania Wilna”. I tam, co prawda, nie wszędzie powywieszano flagi żałobne. Wywiesili je przede wszystkim Żydzi w napływie „patriotyzmu”. W jednym z prowincjonalnych miasteczek pewnemu właścicielowi domu ktoś zakomunikował, że za wywieszenie chorągwi żałobnej grozi 25 litów kary... chorągiew znikła natychmiast.

Ale nie tylko komiczną stronę miał przebieg 9 października. Prowincja wykazała tego dnia całą swoją „kulturę” w postaci czynów, sprzecznych z pojęciem cywilizacji. Najgwałtowniejsze wystąpienia mające już charakter nie demonstracji, a zwyczajnego pogromu, miały miejsce w Poniewieżu. Głównymi aktorami i inicjatorami tych wystąpień byli uczniowie miejscowej szkoły rzemieślniczej, znani ze swej brutalności i chuligaństwa. Pojedyncze wypadki pobicia uczniów gimnazjum polskiego miały miejsce kilkakrotnie w ciągu dnia 9, i 10 b. m. Bito uczniów wychodzących z kościoła po mszy i spotykanych na ulicach. Są dwa wypadki cięższego zranienia. Uczeń Paszkowicz otrzymał, cios nożem w pierś. Obecnie znajduje się w szpitalu powiatowym w Poniewieżu. Prawdopodobnie, wskutek uszkodzenia nerwu ruchowego, nie będzie mógł wstać lewą ręką.

W Olicie również miały miejsce wypadki pobicia. Okienkie Nadniemeńskiego Towarzystwa Drobego Kredytu zasmarowano smołą i wykalkifowano na nich napis: „Salin lenkai” (precz Polacy).

W Rosieniach wybito szyby mieszkania nauczycielki miejscowej szkoły polskiej oraz internatu dla chłopców, uczących się w tej szkole. Dzieci, które w tej chwili znajdowały się w internacie, przez długi czas nie mogły się uspokoić z przestępstw.

Pismo polskie „Dzień Polski”, wychodzące w Kownie, nie mogło się ukazać dn. 12 b. m. z powodu zamieszczenia sprawozdania o tych wypadkach.

## PRZERZUCANIE WINY NA POLAKÓW

„Przewództwo Pracy Społecznej” (Visuomenės Darbo Vadyba

— tłumaczenie tej nazwy jako „Urzędu Pr. Sp.”, podawane w „Dniu Polskim” nie jest ścisłe i nie charakteryzuje instytucji w dostatecznie precyzyjny sposób; jest to właśnie „przewództwo”, wydało komunikat w sprawie zajść, skwapliwie podchwytany przez prasę litewską. W komunikacie tym „Przewództwo” zwała całą winę na „nieodpowiedzialne żywioły” i przypisuje uczniom Gimnazjum Polskiego w Poniewieżu prowokowanie tych zajść. Ale to „łagodzenie sprawy” w swej treści całkowicie rozmija się z prawdą i nie ma w nim ani cienia nie tylko obiektywizmu, ale nawet dobrej woli. Zawsze wszelkie demonstracje przeciwpolskie są winą jakichś „żywiołów” nieodpowiedzialnych”, z którymi nie może dać sobie rady najszerzej bodaj w Europie rozbudowany system policyjny? — Wygląda to tak, jakgdyby co najmniej czwartą część zaludnienia Litwy stanowiły „żywioły nieodpowiedzialne”.

Społeczeństwo polskie tak w Kownie, jak i na prowincji, (to, do którego doszły podawane z ust do ust wiadomości o „kulturalnych” wyczynach „patriotów” litewskich z Poniewieża, Olity i Rosień) jest oburzone. Czekają na wyniki „śledztwa” — a nie ma żadnych złudzeń co do tych wyników.

Trudno przypuścić, by wystąpienia, o których tu wspomniano, były inspirowane z góry. Były one niewątpliwie samorządne. Ale też nie były ani prowokowane, ani dokonywane przez „żywioły” nieodpowiedzialne”. A zwalanie wszystkiego na jakiegoś nożownika, który w ciągu całego dnia 9 i 10 października (jeden człowiek!) tym się tylko zajmował, że bił i rozpętał spotkań uczniów polskich, a nawet rozbijał się po dziedzińcu gimnazjalnym (jak głosi komunikat oficjalny, wydany po dorozumieniu „śledztwa” jest co najmniej śmieszne.

Wojciech Koscecki

## Ubrana w cudze piórka

## „Depesza” na drodze do głupoty

Ani komunizm, ani kapitalizm

Jeden z podorganów lewiciarskich „Depesza” oburzała się na nas srodze za nasz postulat uspołecznienia przemysłu górniczego i hutniczego, ponowiony obecnie po przyłączeniu Śląska Zaolzańskiego. „Depesza” pisze:

ABC chce uchodzić za dziennik narodowy i katolicki. Wiadomo, że Kościół katolicki i nacjonalizm najmocniej zwalczają bolszewizm, oraz wszelkie drogi polityczne, prowadzące do wzmocnienia komunizmu. Tymczasem ABC postępuje odwrotnie i żąda tak radykalnych reform, jak uspołecznienie przemysłu.

Jest rzeczą conajmniej zabawną, gdy „Depesza”, będąca przedsięwzięciem prasowym, stosującym się raczej do etyki kapitalistycznej, występuje w charakterze pisma katolickiego i ex-cathedra poucza, co jest zgodne, a co nie jest zgodne z doktryną katolicką.

Lewiciarzczy „Depeszy” oczywiście nie mówią o tym, że właśnie Kościół katolicki w bardzo ostry sposób występuje przeciwko wyzyskowi „stosowanemu przez twórcy kapitalistyczne”. Nie mówią oczywiście, że Kościół katolicki występuje zarówno przeciw komunizmowi jak i przeciwko drapieżnemu międzynarodowemu kapitalizmowi. Nie rozumieją, czy nie chcą rozumieć, że radykalne reformy społeczne, a komunizm, to zupełnie dwie różne rzeczy.

## PIERWSZA NAIWNA

Następnie „Depesza” udaje naiwną i pisze:

ABC — wbrew dotychczasowemu stanowisku — jest więc za utrzymaniem karteli na Górnym Śląsku, ale widocznie tylko w okresie przejściowym, bo zaraz potem wchodzi na drogę uspołecznienia produkcji węglowej i hutniczej. Takie stanowisko pisma musimy nazwać socjalistycznym: najpierw kartele, następnie etatyzacja, z kolei socjalizm, z czego już konsekwentnie wynika komunizm w całym życiu gospodarczym.

„Depesza” nie chce zrozumieć naszego istotnego stanowiska: hutnictwo i górnictwo winno być uspołecznione, natomiast w niektórych innych dziedzinach mogą być utrzymane kartele, ale pod najsurowszą kontrolą państwa.

## „UPRYWATNIENIE”

„Depesza” — wierzy w fatalizm i pisze:

Bo jeżeli się uspołeczni wielki przemysł, to z tego ABC musi wynikać DEFG i t. d., to jest upaństwowienie średniego i drobnego przemysłu, handlu i rzemiosła. Żadna siła nie powstrzyma państwa od wejścia na tę drogę. A zresztą dzisiejsze posunięcia etatystyczne są najlepszym potwierdzeniem, do czego prowadzi polityka państwa, gdy ono zaczyna wchodzić do kuchni gospodarczej, razem z obywatelami „pitrasie” i zasmakuje w różnych potrawach, znajdując się przy samym piecu produkcyjnym.

Aha, widocznie depesza żąda „uprywatnienia” kolei i elektrowni, t. zn. przejścia ich w obce ręce, gdyż dziś tak wielkich kapitałów polskich, któreby mogły objąć te przedsiębiorstwa w ogóle nie ma. Tego rodzaju przedsiębiorstwa były również, kiedyś w rękach prywatnych, a więc w myśl zasady, że państwo nie powinno wchodzić do kuchni gospodarczej, trzeba uprywatnić.

## USPOŁECZNIE

„Depesza” dalej dowodzi:

## KOLCE BEZ ROZ

INTELIGENTNA SZKOŁA

W krakowskim „I. K. C.” w dziale matrymonialnym znajdujemy takie oto ogłoszenie:

Inteligentna szkoła gospodarcza, zajmie się gospodarstwem samotnej osoby lub wychowaniem dzieci.

Co inteligentna szkoła gospodarcza (?) ma ze sprawami matrymonialnymi poza tym chyba tajemnicą Ikaca. (LUB).



## W TARNOPOLU

można zaprenumerować ABC u p. Szpaczyńskiego Józefa ul. Tarnowskiego 2.

## Usunięcia żydów domaga się prasa włoska

RZYM, 20. 10. Prasa włoska, omawiając zasięg wykrytej ostatnio organizacji antyfaszystowskiej, na czele której stało kilku wybitnych uczonych żydowskich, czynnych na uniwersytetach włoskich, nawołuje do usunięcia żydów z

wyższych uczelni i wolnych zawodów. „Trybuna” podkreśla, że wykryta organizacja miała na celu wywołanie przewrotu w kraju i w tym celu współdziałała z szeregiem ośrodków zagranicznych.

Uspołecznienie w sensie upaństwowienia to socjalizm, a dalej komunizm. Gospodarka socjalistyczna i komunistyczna jest najgorzej, jaką znała dzieje. W polityce słabizna, a w życiu codziennym niedza i zanikanie kultury, czego najmówniejszym przykładem jest Rosja Sowiecka, a w polityce frontowo-ludowej czyli socjalistycznej — Francja i Czechosłowacja. Czy tego się chce doczekać ABC? Z gospodarki uspołecznionej muszą w końcu wynikać rzady socjalistyczne, a takie rzady w Polsce rolniczej i skłonne do biurokratyzowania się to gotowy kęs do polknięcia go przez pangermanizm.

Dodajmy więc, że komunizm opanował również Niemcy, Włochy i Stany Zjednoczone, które również prowadzą politykę etatystyczną.

## PROPAGANDA ANTYPAŃSTWOWA

W końcu wychodzi sztych do worka:

Trzeba dążyć nie do utrzymania karteli i etatyzowania ich, nie do uspołecznienia produkcji, wielkopremysłowej przez państwo, lecz do stwarzania warunków rentowności dla przemysłu, warunków dla dywidendy, dla zachęty do kupowania akcji przemysłowych, do lokowania pieniędzy w przemysł i w

w ten sposób do unarodowienia przemysłu obcego, to znaczy przez zakup akcji przedsiębiorstw. Trzeba tak postępować z przemysłem, jak ostatnio zrobiło się z motoryzacją. Czy redaktorzy ABC nie widzą, jak się zaroilo w Warszawie od samochodów? To jest ta jedyna droga do stania na własnym gruncie gospodarczym. Dać możność zarabiania i zadowolenia. Uspołecznienie to biurokracja, a czy biurokracja może gospodarować rentownie? Czy ABC mało ma przykładów naokoło?

My domagamy się uprywatnienia „Wspólnoty Interesów” i uważamy, że to byłoby najkorzystniejszy wstrząs dla całego życia gospodarczego w Polsce. Odetatyzowanie tego przedsiębiorstwa byłoby symbolem i dowodem, że państwo nasze zwraca się na najniebezpieczniejszą drogę gospodarczą, na którą weszło i jest dalej na nią pchane przez biurokację.

W Polsce nie ma dostatecznych kapitałów prywatnych polskich, któreby mogły przejąć w swoje ręce „Wspólnotę Interesów” czy „Hutę Pokoju”. Propaguje więc „Depesza” oddanie tych obiektów w obce ręce, to znaczy prowadzi propagandę antypaństwową. Jest więc conajmniej na najlepszej drodze do głupoty.

## DZIEŃ W. POLITYCE

## NA ZAMKU

Pan Prezydent R. P. przyjął wtorek w obecności marszałka Śmigłego - Rydzia, premiera Skłodowskiego i wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu. Następnie P. Prezydent przyjął p. Sobczyka, prezesa Zw. izb i organizację rolniczych.

## PRZEMÓWIENIE PREMIERA

W niedzielę dn. 23 bm. o godz. 15-ej premier Skłodowski, kandydujący na posła z 20 okręgu wyborczego będzie przemawiał w Turku (woj. poznański). Przemówienie p. premiera będzie transmitowane przez wszystkie radiofonie polskiego radia.

## MOWA WICEPREMIERA

Wicepremier Kwiatkowski wygłosi jeszcze tylko jedno przemówienie, a mianowicie w Poznaniu, w dniu 30 b. m. Pogłoski, jakoby p. Wicepremier miał przemawiać w Gdyni i Tarnowie nie potwierdzają się.

## WICI OBRADUJA

W ostatnim tygodniu bieżącego miesiąca zebrać się ma w Warszawie Zarząd Główny „Wici”. Na zebraniu tym poza załatwieniem spraw organizacyjnych, ma być omówiona sprawa współpracy młodzieży chłopsko - robotniczej.

## MIANOWANIE BISKUPA SENATOREM

W skład mianowanych senatorów przez Prezydenta R. P. ma wejść też jeden z popularnych biskupów. Wyimianym są nawet osoby ks. biskupa Kubiny i ks. biskupa Jasińskiego z Łodzi.

Na terenie Poznania i Wielkopolski prowadziła ożywioną działalność polityczną grupa byłego posła Mroza. Duża sensacja wywołał fakt, że w kolegiach wyborczych przepadli wszyscy kandydaci na posłów z tej grupy, jak również przepadł sam były poseł Mróz. B. poseł Mróz, tak na terenie

byłego Sejmu, jak również w terenie prowadził samodzielną politykę, nie angażując się ani z grupą plk. Ślawka, ani też z Obozem Zjednoczenia Narodowego, a natomiast bardziej zbliżył do grupy posłów i senatorów o zabarwieniu demokratycznym, z odzieniem pierwiastka narodowego.

## KANDYDACI PPS

Na czwartek zostało zwołane posiedzenie egzekutywy OKR PPS. Przedmiotem obrad będą sprawy, związane z wyborami do rady miejskiej stolicy. Mają być również przedyskutowane kandydatury z ramienia PPS i Klasowych Związków Zawodowych do rady miejskiej.

## CIĘŻKI PRZEMYSŁ I KONSERWA

W kołach politycznych rozeszły się pogłoski, że pomiędzy obozem starych konserwatystów, którym przewodzi hr. Tarnowski, a przedstawicielami ciężkiego przemysłu toczą się rozmowy, w sprawie uzgodnienia wspólnego stanowiska w stosunku do wyborów senackich. Akcja ta zmierza do przeforsowania do senatu poważnej liczby przedstawicieli tych ugrupowań.

## ZEBRANIA ZWIĄZKÓW KLASOWYCH W STOLICY

Na dzień 23 bm. zostały zwołane zebrania we wszystkich oddziałach Klasowych Związków Zawodowych w Warszawie. Zebrań tych, których odbędzie się duża ilość, uczestnicy udadzą się na wspólne zebranie, które odbędzie się duża ilość, uczestnicy u Wareckiej 7. Zebranie to będzie nosić charakter masowy.

## KOMITET EKONOMICZNY

W środę, dn. 19 października odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, poświęcone omówieniu sytuacji na rynku pracy oraz zagadnieniom gospodarczym Śląska Zaolzańskiego.

## KKO pow. ZGODA 7

Niewzruszona rekojmia lokat i wkładów  
Roczny obrót: zł. 250.000.000. Wkłady (16-IX-r.b.): zł. 35.270.319.  
Godziny czynności: od 8 do 19 (bez przerwy). — Tajemnica  
wkładów ustawowo zastrzeżona. — Skarbonki gratis.

## KTO KKO UFA — ROZSĄDKU SŁUCHA

## Sprawa zboża

(Dokończenie ze strony 1-ej)

tach kryzysu, zwiększenie podaży o 500 — 600 tysięcy ton. — Konkretyzując nasze wywody, należy się spodziewać, że w roku bieżącym będzie trzeba ulokować na rynkach zagranicznych około 1 milj. ton zboża, w czym przypuszczalnie 200 tysięcy ton pszenicy, 550 tysięcy ton żyta, 250 tysięcy ton jęczmienia i 100 tysięcy ton owsa.

Jak wobec powyższych trudności przedstawiają się obecne możliwości eksportu zboża? Cena żyta na wolnych rynkach eksportowych kształtuje się obecnie na poziomie zł. 11, za 1 q. cif porty europejskie krajów importerskich, co po odjęciu kosztów przewozu i asekuracji, da nam około zł. 7.— loco Poznań lub Warszawa. — Po uwzględnieniu zaś

obecnie obowiązującej premii wywozowej, wynoszącej zł. 4.—, otrzymamy cenę zł. 11.—, która jest znacznie niższa od giełdowej krajowej ceny żyta w Polsce, wynoszącej zł. 14—15. Czyż się ta nielogiczność na pierwszy rzut oka rozbieżność cen tłumaczy? Według mnie zarówno skutecznym działaniem całego szeregu po sunięć które Rząd przedsięwziął dla niedopuszczenia do zupełnego załamania się ceny zbóż w Polsce, jak i powszechnemu przekonaniu ogółu rolników, że cena zboża nie spadnie poniżej dzisiejszego poziomu, a przy pierwszej sprzyjającej okazji, zostanie podwyższona do właściwego opłacalnego poziomu.

Stefan Opolski

## Czy wybory samorządowe w Kielcach, Radomiu i Piotrkowie

Podobno jeszcze w tym miesiącu ma nastąpić rozpisanie wyborów do samorządów miejskich na terenie województwa łódzkiego i kieleckiego, a mianowicie w Kielcach, Radomiu, oraz Piotrkowie — Trybunalskim. Żeży

tu nadmienić, że w tych trzech miastach, z wyjątkiem Kielc, zdecydowana większość w radach miejskich mają socjaliści, a w Radomiu i Piotrkowie mają nawet swoich prezydentów.

## Dyr. Leopold Wellisz ukarany za niezatrudnianie

uczestników walk o niepodległość

Starostwo grodzkie śródmiejsko-Warszawskie ukarało grzywną 1000 zł. z zamianą na miesiąc aresztu dyrektora hotelu „Bristol” za bezpodstawnie zwolnienie z pracy kelnera, uczestnika walk o niepodległość, przysłanego przez Wojewódzkie Biuro Funcuszu Pracy.

Za to samo przewinienie ukarani zostali grzywną w kwocie zł. 1000, dyrektory firmy „Stradom” (Pl. Napoleona 9) Leopold Wellisz (zam. tamże) i Adolf Berlinerblau (Czerwonego Krzyża 19).